

POLSKA NIE WYKORZYSTUJE POTENCJAŁU W BIOGAZIE

Zgodnie z danymi Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolniczego (KOWR) w rejestrze znajduje się 96 podmiotów produkujących biogaz (dane na 31 grudnia 2017 r.). Przerabiają one głównie gnojowice, pozostałości z owoców i warzyw, wywary gorzelniane, kiszonkę z kukurydzy i wysłodki buraczane. Podmioty te wytworzyły 291 mln m³ gazu oraz 608 GWh energii elektrycznej. W Niemczech zbudowano ponad 10786 biogazowni, powyżej 500 biogazowni w Europie mają Włochy, Francuzi, Szwajcarzy, Czesi i Wielka Brytania. Globalnie istotnymi graczami na rynku biogazu są Stany Zjednoczone oraz Chiny.

Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej (IRENA) wskazuje, iż największy potencjał w biogazie ma Azja (40000 PJ/rok), następnie Unia Europejska (35000 PJ/rok) i obie Ameryki (28000 PJ/rok). W Niemczech moce biogazowe przekraczają 4000 MW. Porównanie Polski i Niemiec wypada w tym zestawieniu bardzo źle, mimo iż wielkość użytków rolnych jest porównywalna w Polsce i w Niemczech - odpowiednio 18,9 mln hektarów do 17 mln hektarów. Wykorzystanie możliwości tkwiących w polskim biogazie umożliwia produkcję 7,8 mld m³ biometanu lub energii elektrycznej na poziomie 3,5 GW.

Wykorzystanie biogazowni III generacji umożliwia produkcję biometanu, który może być bezpośrednio włączany do sieci gazowej. Tym samym szersze wykorzystanie tego sposobu produkcji energii doprowadzić może do zmniejszenia zależności importowej od gazu rosyjskiego, czy też gazu importowanego z innych kierunków. Taki sposób wykorzystania biogazu jest najbardziej optymalny, de facto oznacza to możliwość jego wykorzystania do produkcji ciepła i w transporcie. Jest to odmienny sposób niż w przypadku UE, gdzie jest on wykorzystywany w większości do produkcji energii elektrycznej. Z kolei w Chinach biogaz jest przede wszystkim przeznaczany na ogrzewanie, a w USA proporcjonalnie zarówno w ogrzewaniu jak również w produkcji energii elektrycznej. Szwecja, kraj o stosunkowo niskiej produkcji biometanu, stosuje go w 97% jako paliwo dla pojazdów. W Polsce na razie w ogóle nie dyskutujemy o możliwości wykorzystania biometanu w transporcie.

Z punktu widzenia kosztów instalacji, włączanie biometanu do sieci gazowej jest tańszym rozwiązaniem dla podmiotów inwestujących w tego typu technologie. Konieczne jest spełnienie wysokich wymogów jakości przez producentów, co jest przedmiotem dyskusji między Polską Spółką Gazownictwa a producentami. Osiągnięcie w tym zakresie porozumienia z PSG, obsługującą 7 mln odbiorców i dysponującą siecią 179000 km gazociągów, gwarantujące bezpieczeństwo sieci i konsumentów końcowych, jest trudne, ale możliwe i konieczne, aby rozwijać produkcję biometanu. Istotne korzyści w rozwoju biogazu mogą odnieść rolnicy, dla których ta produkcja będzie rozwijać ich łańcuch wartości produkcji. W kontekście dyskusji dotyczącej przyszłości budżetu Unii Europejskiej i głosów na rzecz ograniczenia wielkości dopłat bezpośrednich dla rolników, rozwój biogazowni może być elementem substytucji tych środków. Sumując, szersze wykorzystanie biometanu może przynieść korzyści na wielu poziomach, od poprawy bezpieczeństwa energetycznego, poprzez ochronę klimatu, poprawę jakości powietrza, do rozwoju obszarów wiejskich. Nie można zapominać, iż Polska dysponuje

technologią budowy biogazowni III generacji, która może być stosowana w naszym kraju, ale również stanowić ciekawy towar eksportowy np. na Ukrainę, która posiada duży potencjał biogazu i ma problemy w zaspokojeniu popytu na gaz w wyniku agresywnej polityki Rosji.

Istotnym ograniczeniem są koszty produkcji biometanu, które zależą od kosztów budowy instalacji – czyli przeznaczenia biogazu do sieci czy produkcji energii elektrycznej oraz źródła paliwa. IRENA w raporcie z 2017 wskazuje, iż koszty produkcji biometanu kształtują się w widełkach między 0,11 dolara za m³, a 0,50 dolara za m³. Daje to cenę od 30 groszy do 1,7 złotego za m³ przy obecnym kursie walutowym. Oferowane ceny w 2017 roku były niższe w przypadku górnej ceny o prawie 30%. W każdym przypadku inwestycji cena biometanu będzie różna, jednak dane te pokazują, iż w niektórych przypadkach biometan nie jest na straconej pozycji.

Działania w 2016 roku podjęte przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgiewicza spowodowały, iż udało się uchronić biogazownie od upadku. Przyczółek został utrzymany. Obecnie, wraz z systemem aukcji, wspierającym rozwój generacji energii elektrycznej z biogazu, ten obszar OZE jest stabilny, choć warto podjąć trud dynamicznego rozwoju biogazu w kontekście potencjału jakim dysponuje Polska, dochodów rolników i polityk innych państw wyznaczających trendy światowe, czyli Niemiec, Chin i USA.